

Za redakcyę odpowiedzialny
sterisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Bióro Redakcyi przy
Wilno-wolskim placu pod Nr. 17.

Dziennik Poznański
wydany codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza
drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy
Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-
mieckiem i w Austrii 9 marek 15 fen., w Belgii, Wło-
zech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji
Anglii i Szwecyi 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia

przyjmują się w Ekspedycji: przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzędy
pocztowe. W innych krajach zaś tylko za pośrednictwem
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozna.

Rękopisma

nadawane Redakcyi nie zwracają się i niebezpieczne będą

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazyle: Haasensteins & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstrasse 24 i Central-Annoucen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wroclawiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Na miesiąc **grudzień** otwieramy oso-
bno prenumeratę, którą obowiązane są przy-
jmuwać wszystkie cesarskie urzędy pocztowe.

Prenumerata miesięczna wynosi dla zamiej-
scowych 3 mk. 50 fenigów, dla miejscowych
marki 50 fenigów.

Ekspedycya Dziennika Poznańskiego.

POZNAN, 28 listopada.

Kola rządzące we Francji poczynają coraz groźniej
zawadzać przez swoje organa. Monitor wczorajszy
mimo iż jeszcze raz z naciskiem, że marszałek Mac Ma-
hon uważa wszelkie koncesje za niemożliwe, i dodaje, że
awia silne ma postanowienie dać inicjatywę do roz-
waz budżetowych. Minister skarbu — czytamy tu da-
le — skorzysta z sposobności, aby jeszcze raz uspokoić
co do intencji, jakimi kierował się prezydent przy
wzroście nowego gabinetu. Gdyby jednak mimo to
on odmawiał budżetu, wystąpiłby prezydent orędzie
senatu, w którym zaprosi go, by zechciał być sędzią
sędziwego położenia, i zawezwie do wybierania między
torem rozwiązaniami izby a ustąpieniem naczelnika
ministra. Wedle Figara nastąpi niebawem rozwiąza-
nie izby deputowanych, poczem zostanie ogłoszonym
w innych departamentach, a zwłaszcza w których prasa
czyta się nieprzychylnie o dzisiejszym stanie rzeczy,
on obłądzenie. Wiadomość o pojawieniu się na rogach
paryskich podburzających plakatów i nie mniej u-
życzeniu zaprzężyć nocy kilkunastu osób, które wyda-
ły podburzające okrzyki, potwierdza się w zupełności.
Jednym jest zaznaczenie, że komisya budżetowa odbywa
się posiedzenia nie w Wersalu, lecz w dawniejszym
miejscu prawodawczym w Paryżu, co bardzo nie podoba się
głowi. Większość monarchiczna senatu uzupełnia swe
regre i gotuje się gorzkożewo do blizkiej walki parla-
mentarnej. Za dni kilka, zwiększy się zastęp monarchi-
stów o dwóch nowych członków.

W tej mierze telegrafują z Paryża:
Wybór dwóch nowych dożywotnich senatorów w
miejscu zmarłych Franchieu i Lanfrey ma się odbyć 4
m. Członkowie prawicy senatu postanowili wybrać
rona de Larey, umiarkowanego legitymistę, i bonapar-
tę Ferdynanda Barrota; skutkiem tego wyboru wzmo-
ni się przychylna rozwiązaniu izby większość znowu o
na głosy.

Chociaż nie sprawdzają się pogłoski o rozpoczęciu
kowań względem kapitulacji Plevny, nikt mimo to nie
przeczy, że położenie Osmana paszy jest arcykryty-
czne. Przez zajęcie Rahowy i Palanki odcięto dzielnemu
wojacy Plevny drogę do Widny, gdyby zechciał prze-
nąć się przez opasującą go obwód wojsk rosyjskich w
punkcie północnym. Skutkiem zajęcia zaś Prawicy
towszcy i Etropola utrudnionem zostało ogromnie prze-
żanie się jego w kierunku południowym a ewentualne
żaczenie się z wojskiem Mehmeda Alego.

Na Petersburg dochodzą dzisiaj dwie depesze z Bo-
tu, jedna z 26, druga z 27 bm. Pierwsza donosi: Nie-
wzajemnie zanepokaja ciągle nasze forpocztę na wscho-
m frontie. Rano 25 bm. wyparły dwa tabory z ar-
teryą i pułkiem kawalerii naszą przednią straż z Ope-
i Polomirezy, zostały jednak w końcu, gdy nam
deszły posiłki, odparte z wielkimi stratami aż do Ka-
czu. Mielśmy dwóch zabitych i trzech rannych. Te-
samego rana uderzyły dwie kompanie tureckie z szwa-
nem kawalerii na naszych huzarów pod Kropczą, co-
ły się jednak niebawem. O godzinie 11 przed poł-
nem został nasz patrol otoczony pod Kropczą przez
przyjaciela, przebił się jednak. — W wąwozie Szpiki
niają od trzech dni ogromne wichry. — Druga depesza
nosi: Dnia 25 bm. nadsięgnęło od strony Berdycz-
ktem prowadzącym do Heleny około 5000 tureckiego
jska regularnego i 1000 basyżubuków. Czterkiesi
lili dwie wsie, poczem się cofnęli. Tego dnia ude-
ły dwa tabory z trzema szwadronami na trakcie szum-
skim na nasze przednie straż pod Kowasycę. Osm
panii rosyjskich z 8 działami i trzema szwadronami
erkiesów i ułanów odparły Turków, za którymi pu-
ły się w pogoń dwie sotnie kozaków.

Z teatru wojny nie dochodzą dzisiaj zresztą żadne
ne uwagi wiadomości. Za to z Serbii odbieramy
a bardzo ważnych depesz, nie pozwalających dłu-
powątpiewać o zbrojnym udziale w akcji tego księ-
a. Wedle telegramu białogrodzkiego do Pol. Corr.
iał Serbii w wojnie jest już postanowiony, kroki za-
pne jednak rozpoczną się prawdopodobnie dopiero w
owie grudnia; główna kwatery księcia będzie się już
rudnia znajdowała w Paracinie. Uroczyste ogłoszenie
podległości Serbii nastąpi w dniu św. Andrzeja. Inny
gram zawiadamia, że prefekt Białogrodu wydał o-
wę, którą powołuje wszystkich znajdujących się za-
nicą a zdolnych do noszenia broni Serbów, by do dnia
bm. stawili się do swych oddziałów. Wszyscy ucze-
ający na kursa medyczne w Wiedniu Serbowie otrzy-
li zawezwanie, by powrócili bezzwłocznie do ojczyzny
oświęcili się pielęgnowaniu chorych. W końcu tele-
nią z Białogrodu pod dniem wczorajszym do Pressy:
łożenie zmieniło się nagle. Dziś do późnej nocy od-
ada się u księcia rada ministerjalna. Komendanci
puśni Nikolicz nad Jaworem, Ljeszianin nad Mora-
a Horwatowicz nad Timokiem donoszą zgodnie, że
Hafiz pasza, jak Mehmed Ali zgromadzili dotych-
ało tylko redifów a mniej jeszcze nizamów, za to
ostwo mustafizów a głównie basyżubuków zbiegłych
awozu Szpiki z obozu Reufa paszy i z Bośni z od-
łów Ismeda i Masara paszów, zbierają się na grani-
Serbii z widocznym zamiarem napadania nadgrani-
ch okręgów serbskich. Mieszkańcy nadgraniczni —
rzy byli głównie dotychczas przeciw wojnie, domagają
nadesłania wojska i broni. Wojna jest nieu-

niknioną, chociaż przed kilku jeszcze tygodniami
zdawało się, że do tej ostateczności nie przyjdzie.

Do tego samego dziennika telegrafują z Antiwa-
ri, że Czarnogórcy zajęli 24 bm. fort nad portem z 8
wielkimi działami a 25 bm. fort Nehaj z 5 działami.
W obu fortach znaleziono wiele amunicji i zapasów ży-
wności. Dotychczas zdobyli Czarnogórcy w Antiwari 22
działa i 9 fortów, blokadów i miejsc oszańcowanych.
Cytadela antiwarska padnie niebawem.

Dzienniki wiedeńskie uważają jednogłośnie wiado-
mość, jakoby ambasador turecki udawał się do hr. An-
drasiego z prośbą o pośrednictwo pokojowe, za zupełnie
bezpodstawną.

W Carogrodzie miało przyjść do znacznego nieporo-
zumienia między Mahmudem Damadem paszą a mini-
strem wojny Mustafą paszą, skutkiem czego uważają u-
stąpienie pierwszego z rady wojennej za prawdopodobne.

Urządowa Wiener Ztg. ogłasza odrębne pismo
cesarskie, zwołujące wspólne delegacje na 5 grudnia do
Wiednia.

Petersburskija Wiedomosti donoszą w
formie pogłoski, że w Petersburgu w sferach rządo-
wych rozbiegają obecnie kwestyą zniesienia 50% do-
datku do pensji urzędników pochodzenia rosyjskiego w
zachodnich guberniach carsstwa (t. j. na Litwie i Rusi).
Dodatek ten ściągają być z majątków obywateli pol-
skich. Pogłoskę tę, nie przywiązując do niej wielkiej
wartości, zaznaczamy na tem miejscu, dodając, że gdyby
okazała się prawdziwą i gdyby ud. dodatku czynownikom
odjęto, bardzo wielu z nich powróciłoby do domu, z któ-
rego wyszli.

Jak nam donosi nasz korespondent berliński, ze-
brali się wczoraj posłowie z Księstwa dla naradzenia się
w sprawie wspomnianej już przez nasze pismo a odno-
szącej się do tych 600,000 marek, które swego czasu
przekazała korona Staremu Ziemstwu. Po krótkich de-
batach zgodzono się na wysłanie deputacji, złożonej z pp.
dr. Szumana, Magdzińskiego, Roya i Pileta,
która ma udać się do ministra rolnictwa, dr. Frieden-
thala, z prośbą, aby wzmiankowane 600,000 marek użyto
na cele Ziemstwa włościańskiego a tymczasowo, aby je
przekazano prowincyalnej kasie pomocniczej.

Jutro rocznica listopadowego powstania r. 1830, —
wspomnieniu jej następnie poświęcimy słów kilka.



Znowu śmierć z grona pisarzy polskich wyrwała
jednego zasłużonego pracownika, wczoraj bowiem rano
zakończył nagle żywot w Krakowie

Lucyan Siemieński.

Zmarły urodził się w roku 1809 w Belskiem, w Ka-
mienniej Górze z ojca Antoniego i Urszuli Dłuskiej. Od-
dano go do szkół w Lublinie, ukończył takowe w roku 1828,
poczem bawił u babki w Odesie, poświęcając się językom
wschodnim. W roku 1830 wrócił do Galicji a w po-
łowie stycznia 1831 zaciągnął się do batalionu strzelców
legii litewskiej i dostał się do niewoli rosyjskiej. Uwo-
niony po roku wrócił do Lwowa, poczem udał się do
Francji, gdzie przebywał, oddając się naukom, aż do r.
1843. Następnie bawił w W. Ks. Poznańskiem przez
lat 3 a w roku 1848 powrócił do Galicji i osiadłszy
w Krakowie, założył dziennik Cza s. Przez
pół roku wykładał na uniwersytecie jagiellońskim litera-
turę polską a, usunięty nagle z katedry, zamieszkał sta-
le w Krakowie. S. p. Lucyan należał do bezstronnych
do pierwszorzędnym pisarzy i stylistów polskich — a całe
swoje życie niemal spędzając z piórem w ręku, napisał
wiele cennych artykułów, rozpraw i dzieł, z któ-
rych najwspanialsze pozyskały uznanie Królo-
wowski rękopis i Wieczory pod Lipą, znane niemal każdemu polskiemu dziecku. Lubo
przekonał politycznie, jakie zwłaszcza w ostatnim lat dzie-
siesiątku wyznawał śp. Siemieński, nie mogli mu pozyskać
w nas zwolenników, mimo to z szczerem żalem zapi-
sujemy dzisiaj tych kilka na razie słów wspomnienia nad
grobem niezmordowanego pracownika na niwie polskiego
piśmiennictwa. Obszerniejsze wspomnienie podamy na-
stępnie.

Sejmik związku spółek zarobkowych w Inowrocławiu.

Kończymy dzisiaj przerwane wczoraj sprawozdanie z
posiedzenia poniedziałkowego.

W kwestyi:

Jakie normy zaleca się dla ustanowienia maximum
pożyczki, jaka w ogóle jednemu członkowi może być u-
dzielona.

Jest referentem ks. Sypniewski. Referent prze-
mawia w imieniu komisji za ustanowieniem maximum
pożyczek. Komisya, chcąc dojść do jakiejś w tej mierze
normy, przyjmuje podział spółek na starsze i młodsze.
Przy starszych, które mają za sobą przynajmniej 5
lat istnienia, uważa za najodpowiedniejszą normę dzie-
siątą proc. funduszu rezerwowego, plus udziałów z za-
okrągleniem 100 marek, przy młodszych ma być normą
funduszu rezerwowego. Referent odczytuje następującą re-
zolucyę:

Komisya finansowa wypowiedziała 4 głosami przeciw
jednemu zdaniu, że ustanowienie maximum dla spółek zarob-
kowych jest konieczne. Przy ustanowieniu maximum po-
życzki komisya zgodziła się, aby rozróżnić dwa rodzaje
spółek: Spółki młodsze i spółki starsze. Jako młodsze
spółki uważa komisya stosownie do okoliczności rozwój
młodszych do pięciu lat. Przy młodszych spółkach u-
waża komisya za stosowne ustanowić, żeby za normę dla
maximum pożyczki służyła wysokość funduszu rezerwo-
wego. Przy starszych spółkach radzi komisya unormować
maximum pożyczek na 10 proc. funduszu rezerwowego plus

udziału okragło 100 marek. Jednakże cyfra nie powinna
przekraczać jednorocznego zysku.

W rozprawach nad tą rezolucyą brali udział pp.
Kreski i dr. Rakowicz. Pierwszy poruszał kwestyą
kredytu członka i mówił o potrzebie listy kredytowej.
Dr. Rakowicz zwraca uwagę, że tu nie idzie o zaakre-
dytowanie członków, lecz o ustanowienie maximum
pożyczki, po za które nie może spółka, choćby nie wie-
dział jak pewnemu członkowi, udzielać pożyczki. Mówca
poleca przyjęcie rezolucyi komisyjnej, a zebranie przy-
chyliła się do tego.

Następnie przechodzi na porządek dzienny:

Czy każdy na wekslu podpisany powinien przedstawiać
pewność na całkowitą sumę wekslową? Czy w maximum
kredytu członkowi przynależnego należy także wliczać po-
życzki przezeń poręczone?

Referent p. Kozłowski odczytuje w imieniu ko-
misji następującą rezolucyę:

Przy udzielaniu pożyczek na weksel z dwoma podpi-
sami, obaj podpisujący weksel t. j. każdy z osobna — po-
winni dawać pewność na całą sumę.

Przy wekslach z trzema podpisami powinien biorący po-
życzkę dawać pewność na całą sumę pożyczoną, natomiast
obadwaj poręczający powinni przynajmniej razem wzięci
dać pewność na całą sumę.

W maximum kredytu członkowi przynależnego nie należy
wliczać pożyczek przezeń poręczonych, jednakże poręczeni-
cy powinni mieć się w obęgu tej sumy, na którą przy
układaniu listy kredytowej został uznany za pewnego bez
względów na maximum pożyczki — jaką towarzystwo usta-
nowiło.

Ks. Patron jest przeciw rezolucyi, a zwłaszcza
tęj jej części, gdzie mowa o dwóch podpisach, obawia
się bowiem, by się nie wkradła do spółek pewna lu-
zna praktyka z pogwałceniem ustawy, która wymaga
3 podpisów, i wnosi, by w miejscu rezolucyi komisji,
gdzie mowa o dwóch podpisach, dodano przynajmniej
słowa: „gdzie ustawy na takowe zezwalają“.

Ks. Jagielski stawia do powyższej rezolucyi
następującą poprawkę:

Przy braniu pożyczki na weksel z trzema podpisami wy-
maga się gwarancji majątkowej dwóch przynajmniej pod-
pisanych na całą sumę od każdego z osobna.

Dr. Rakowicz popiera rezolucyę komisji z po-
prawką ks. Jagielskiego. P. T. Kozłowski, broniąc
rezolucyi komisyjnej, wnosi, by nad każdym ustępem o-
sobno głosowano. Wniosek ten został poparty, poczem
zarządza przewodniczący głosowanie.

Ustępy pierwszy i trzeci rezolucyi zostały przyjęte
w zmienieniu komisji i z poprawką Patrona, w miejsce
zaś drugiego przyjęto poprawkę ks. Jagielskiego.

Z porządku dziennego przechodzi teraz kolej na
punkt:

Czy rada nadzorcza ma prawo zmuszać zarząd do udzie-
lenia pożyczki, której tenże wzbiera się udzielić?

Referent komisji, ks. Wojciechowski, stawia
i popiera następującą rezolucyę:

Zarząd spółki zapisanej nie może w obec istniejącego
prawa spółkowego być zmuszony przez radę nadzorczą
do udzielenia pożyczki. Prawa rady nadzorczej przy po-
życzkach mogą być tylko natury przeczającej i ścieśniającej.

Patron podnosząc, że rada nadzorcza nie ma tu pra-
wa żadnego, że prawa te przysługują zarządowi a nie
radzie nadzorczej, która jest li ciałem kontrolującym, do-
daje, że wiadome mu są wypadki, gdzie rada nadzorcza
z pogwałceniem ducha ustawy zmuszała zarząd do u-
chwalenia pożyczek, i prosi przedstawicieli prasy o zapi-
sanie, że działo się to w Chetmie i Poznaniu. Dr.
Rzepnikowski, dr. Buski i p. Rakowski
są za skreśleniem z rezolucyi drugiego jej ustępu. Dr.
Rakowicz popiera rezolucyę komisji. Dr. Wil-
koński krytykuje procedurę, zachodzącą w kasie po-
życzkowej poznańskiej, gdzie współdziałanie rady nad-
zorczej jest wielce uciążliwem dla osób udających się tam
po pożyczkę, i uważa zlanie obudwóch ciał przy uchwa-
laniu pożyczek za niezdolne. Dr. Buski i p. Rakowicz
wyjaśniają, że sekcya kredytowa wydelegowana z
łona rady nadzorczej a współdziałająca przy udzielaniu po-
życzek nie jest niczem więcej, jeno żywą listą kredytową.
Dr. Rakowicz uważa żywą kontrolę za wielce użyte-
czną a nawet konieczną dla dobra towarzystwa, ona
bowiem czuwa nad tem, by spółka nie poniosła strat.
Sejmik uchwala w końcu rezolucyę komisyjną w obu-
dwóch jej częściach.

Z kolei przystąpiono do kwestyi:

Jak postępować należy przy podziale zysków i strat z
pretensjami, które nie są jeszcze stracone, ale które przy
inventurze w końcu roku przedsiębranej rada nadzorcza
uważa za niepewne?

Referent ks. Górski stawia imieniem komisji na-
stępującą rezolucyę:

O pretensjach wątpliwych orzeka rada nadzorcza, które
przy podziale zysków rocznych odciągają, w książkach w
rubryce osobnej jako konto wątpliwe umieścić, w bilansie
zaś między pasywnymi zapisać należy.

Krótką nad tą rezolucyą wszczęta się dyskusya, w
której zabierali głos: ks. patron, ks. Wawrzyniak i
ks. Górski. Pierwszy, przychylając się do rezolucyi
komisji, dodaje, że walne zebranie, które decyduje o po-
dziale zysków, powinno także radzić o stratach. Ks. Wa-
wzyniak popiera rezolucyę komisji a ks. Górski prze-
mawia przeciw niej. Rezolucyę przyjęto.

Referentem następnego punktu porządku dziennego:

Czy jest zalecenia godną i możebną rzeczą, aby spółki
komunikowały sobie nawzajem klientów skarżonych i takich,
na których spółka poniosła stratę?

Jest dr. Buski. Przedkłada on imieniem komisji rezo-
lucyę następującą:

Zaleca się spółkom pożyczkowym komunikowanie sobie
za pośrednictwem patrona takich klientów, którzy przypra-
wili spółkę o straty.

Rezolucya ta żywą i długą wywołuje dyskusyę. Ks.
Jagielskiemu użąda się, że byłoby praktyczniejsem,
gdyby listę nierzetelnych klientów pokrzywdzona spółka
komunikowała najbliższym jeno spółkom. Patron jest
za rezolucyą w całej jej osnowie, trzeba bowiem, by o
nierzetelnych i nieuczciwych członkach wszystkie dowie-
działy się spółki i miały się przed nimi na baczności.

Dr. Rzepnikowski mniema, że, skoro patron
chce się podjąć tak uciążliwego zadania, należy przyjąć
rezolucyę. Ks. Kłoniccki występuje przeciw takiemu
„denuncjowaniu“ członków. Silnego przeciwnika znalazła

rezolucya w osobie p. Kozłowskiego, który nie
może w żadnym razie godzić się na to, aby członka,
który może z powodu choroby, bądź własnej, bądź ro-
dziny lub często innych nie zależnych i nie dających się
przewidzieć okoliczności nie mógł uiszczyć się z długu,
stawiać pod przegięciem i podawać na ogólną wzgardę.
„To nie po chrześcijańsku — księże patronie!“ — kończy
mówca, którego popierało gorąco kilku konfratrów ks.
patrona. — Na zapytanie ks. Wawrzyniaka, jaką
drogą zamierza patron komunikować tę listę? odpowiada
ostatni, że prywatną. P. Kreski przemawia za ko-
munikowaniem. Dr. Wilkoński jest zdania, by spółki
nie w każdym wypadku miały obowiązek denuncyo-
wania niewypłacalnych dłużników, owszem rezolucyą ko-
misyjną należy zastosować do tych tylko klientów, co
podstępem, złą wolą, słowem w sposób niedgodny ucze-
słego człowieka spowodowali stratę. Należy więc rezo-
lucyę w tym zmienić kierunku. P. Kozłowski po-
piera poprzedniego mówcę. Dr. Szymański nie ma
zbystniego zaufania w skuteczności środka zaproponowa-
nego rezolucyą; kontrola taka nie położy tamy złemu,
zwłaszcza w wypadkach, w których ktoś z rafinerją za-
biera się do wyłudzenia pieniędzy, a może stać się w
wielu razach wielce niesprawiedliwą. Zdaniem mówcy
należałoby raczej polecić zarządom, by byli skrupuła-
tniejszymi w udzielaniu pożyczek. Dr. Rakowicz,
chcąc położyć kres przewlekającej się dyskusyi, propo-
nuje, by po słowach rezolucyi: „... którzy przypawili
spółkę o straty,“ dodać „przez nieuczciwość.“

Zebranie przyjmuje rezolucyę komisji z poprawką
dr. Rakowicza.

W kwestyi:

Czy członek zarządu, który oświadczył, że urząd składa,
może zaprzestać wykonywania swoich obowiązków przed
zapisaniem nowo wybranego zastępcy lub następcy do re-
jestru handlowego, jeżeli z ustąpieniem jego nie ma w za-
rządzie dostatecznej liczby osób dla zobowiązania spółki?

Zabiera jako referent komisji głos dr. Wilkoński i
odczytuje i uzasadnia jej imieniem następującą rezolucyę:

Członek zarządu, który oświadczył, że urząd składa, nie
ma prawa zaprzestać wykonywania swoich obowiązków
przed zapisaniem nowo wybranego następcy do rejestru
handlowego.

Dla usunięcia wszelkich wątpliwości winny spółki w kon-
trakcie z zarządem wyznaczyć kary konwencyonalne za ka-
żde uchylene się członka od każdej pojedynczej czynności.

Patron przypomina, że powodem postawienia na po-
rzędku dziennym tego punktu była spółka pobiędzka,
której zarząd stawał niedawno przed kratkami sądowymi.
Ks. dziekan Dydyński domaga się oznaczenia kary kon-
wencyonalnej na członka składającego urząd i zmuszenia
go do zapłacenia kosztów wynikających z zapisu nowo
wybranego członka. Dr. Rakowicz poleca spółkom
w miejsce kar wybór zastępców. Rezolucyę komisji
przyjęto.

Dr. Wilkoński jest zarazem referentem nastę-
pnego punktu:

W jaki sposób winny być redagowane i podpisywane
ogłoszenia spółek?

na co odpowiada komisya następującą rezolucyą:

Ogłoszenia spółek winny być redagowane i podpisywane
w sposób ściśle uchwalałmi przepisany. Poleca się stoso-
wać przy ogłoszeniach jak najściślej do statutów, albowiem
brak przepisanej formy uniemożliwia odpowiednie czynności
spółek i może przypisać spółki o wielkie szkody jako też
kłopoty.

Po krótkiej uwadze patrona, w której przytoczył
przykłady, jak dalece uchylają niektóre spółki formie
przy zwykłym zebraniu i innych czynnościach, przyjęto
powyższą rezolucyę.

Z kolei referował ks. dziekan Dydyński nad
punktem:

Czy zaleca się dla spółek wspólny organ prasowy i jaki?
i odczytuje rezolucyę komisji tej osnowy:

Na zapytanie, czy zaleca się dla spółek wspólny organ
prasowy i jaki, odpowiada komisya potakującą, z tem je-
dnak zastrzeżeniem, aby ten organ wspólny, za który
Ruch społeczno-ekonomiczny przyjął można, za-
wierał: 1) artykuły wstępne dotyczące się spółek pożyczko-
wych; 2) aby przy każdym numerze dodane było zestawie-
nie już to w kursie będących już to z kursu wywołanych
biletów bankowych i innych papierów, podobnie jak czyni
pismo niemieckie Haenels Notizbuch.

Dr. Szymański jest przeciw drugiej części re-
zolucyi i przemawia za pismem fachowem. Co do ogłosze-
nia byłoby najliepij, gdyby zostało po dawnemu. Mówca
jest przeciwny wytykaniu pismu, co ma ogłaszać, jak
w ogóle nie może godzić się na warunki, o których mo-
wa w drugiej części rezolucyi. Wszczyna się dyskusya
nad tem: czem, jakim był, jest i jakim być powinien
Ruch społeczno-ekonomiczny, a gdy sprawa
poczęła przechodzić na tory nieco drażliwe, postawił dr.
Rakowicz wniosek, aby przejść nad tym przed-
miotem do porządku dziennego.

Za wnioskiem powyższym oświadczyła się większość
sejmiku.

Przy wnioskach członków postawił patron następu-
jący z swej strony wniosek:

Zaleca się spółkom przysyłanie rok rocznie listy człon-
ków towarzystwa do patrona celem umieszczenia ich w
sprawozdaniach rocznych związku spółek zarobkowych.

Ks. dziekan Dydyński poleca ustanowienie urzę-
du stałego rewizora dla wszystkich spółek i prosi o wy-
danie dokładnych instrukcyi dla rewizorów. Dr. Szy-
mański widzi w patronie, za którym przemawia tyle
przymiotów, naturalnego rewizora. Patron przyrzeka
nadesłać wkrótce żądane instrukcye. Na wniosek ks.
Górskiego przechodzi sejmik nad pierwszym żąda-
niem ks. Dydyńskiego do porządku dziennego.

Co do nowo mających się wybrać członków zarządu w
miejscu ustępujących dr. Rakowicza i p. C. Adamskiego
proponuje dr. Donimirski, by wybór ten uskutecznić
przez aklamacyę, p. T. Kozłowski zaś chce sprawę tę
poruczyć komitetowi, dr. Donimirski proponuje wy-
brać na nowo dr. Rakowicza, w miejsce zaś pana
Adamskiego p. Zeylanda z Poznania, a gdyby ten
wyboru nie przyjął, należy upoważnić komitet do koopto-
wania kogoś innego. Sejmik przyjmuje przez aklamacyę
wniosek dr. Donimirskiego.

Wedle dzisiejszej Kreuz-Ztg. ma wniosek Vothow-Zelle, dotyczący zmiany porządku obrad w ten sposób, aby wolno było każdego czasu stawiać wnioski. Według artykułu 60 konstytucji — wszelkie widoki powodzenia. Prócz bowiem stronnictwa postępowej frakcji centrum i Polaków głosować będzie także stronnictwo lewicowe, które, jak słychać, wniesie wniosek. Natomiast los wniosku Richtera, dotyczącego funduszu Welfów, jest więcej jak niepewnym, gdyż większość Izby nie ma, jak się zdaje, ochoty sprowadzać zatargu z rządem. Ministerstwo wzbraniać się bowiem będzie dając wyjaśnienie co do użycia funduszu Welfów. Dzisiejsza National-Ztg. wyraża się o obudwóch pomniejszych wnioskach jak następuje: „Wnioski złożone do Izby marszałkowskiej przez stronnictwo postępowe a dotyczące zmiany porządku obrad i administracji funduszu Welfów, przyjdą prawdopodobnie pod dyskusję na jutrzejszym posiedzeniu Izby deputowanych. Stronnictwo narodowo-liberalne nie myśli ze sprawy porządku obrad robić zasadniczej kwestyi i weźmie udział w obradach nad sposobem naprawienia odnośnego paragrafu porządku obrad. Inna rzecz jest z wnioskami dotyczącym funduszu Welfów. Tu nie można oddzielić sprawy od sprawy, w jaki ją w ubiegłą środę zainicjowały i zatru-

której przewodniczyć będzie minister wojny.

stacjom przez siebie przedstawianym nadaje, cokolwiek, że tak
powiemy, retuszował.

na ten miesiąc 72.8-72.1 płac., listopad-grudzień 72.5-71.8
grudzień-styczeń 1878 — styczeń-luty — płac., luty-marzec

kwiecień-maj 72-714-715 plac. maj-czerwiec — pl.
Olej liny per 100 kilogramów bez beczki w miejscach — marek. Dostawy — m.
Olej skalny loco wyżej plac. Rafinowany (Standard white) per 100 kilogr. z beczką w partjach o 50 bar. (125 cty.) Wypowiedziano 1000 cty. Cena wyp. 27. mar. per 100 kilogr. Cena przecięt. — m. loco 28.5 m. na ten miesiąc, na listopad-grudzień 27.1-27, grudzień-styczeń 27.27-3.27.1 pl., styczeń-luty 27.5-27.6 ofiarowano.
Okowita loco stale. — Termina — Wypowiedziano 30,000 litr. Cena wyp. 51.5 m. per 100 litr. a 100% = 10,000% z becz. loco z beczką — pl. na ten miesiąc 51.7-51.5 pl. listopad-grudzień i grudzień-styczeń 1878 51.6-51.4 pl. styczeń-luty — plac. luty-marzec — plac. marzec-kwiecień — plac. kwiecień-maj 53.8-54.53.8 pl. maj-czerwiec 54.2-54 plac. czerwiec-lipiec 55.2-55 pl. lipiec-sierpień 56.1-56 pl. sierpień-wrzesień — plac.
Okowita per 100 litr. a 100 pct. = 10,000 pct. bez beczki w miejscu 52.1 pl.
Maka pszena nr. 00 31.00—29.00, nr. 0 29.00—28.50, nr. 0 i 1 27.50—26.50.
Maka rzana nr. 0 23.00—21.00, nr. 0 i 20.25—19.00 m. per 100 kilo. brutto z miechem.
Sprostowanie. Wczoraj: Pszenica żółta szlaska, mar-

chijska, rosyjska i węgierska 195-215 z kolei pl., na kwiecień-maj 209.5-209 pl. Olej skalny loco 28.5 m.

(Nadesłano.)

Wszystkim chorym wzmocnienie i zdrowie bez medycyny i bez kosztów przez środek pożywczy
Revalesciere du Barry z Londynu.

Od lat 30-tu żadna choroba nie oparła się tej przysmętnemu potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną: u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich chorobach żołądkowych, piersi, płuc, wątroby, gruźlicy, skory, oddech, pęcherza i nerek, tuberkulozie, suchot, astmy, kaszlu, niestrawności, zatwardzenia, dyaryi, bezsenności, słabości, hemoroidów, puchliny, febrze, zamętu, uderzeniu krwi do głowy, szumowi w uszach, słabości i wiotomom, nawet w czasie ciąży, diabetes, melancholii, chudnięciu, reumatyzmowi, podagrze, blednicy; służy także za lepsze pożywienie dla dzieci ssających zaraz od urodzenia, aniżeli mleko matki.

Nr. 75877. Florian Köller, k. c. administrator wojsko- Grosswardein, uleczony z kataru, płuc i ruz płucowych, zam- w głowie i ciśnieniu w piersiach.
Nr. 75970. Pan Gabriel Teschner, słuchacz publicznego wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczony z roz- czliwego bólu piersi i rozstrojeniu uszu.
Nr. 65517. Panna de Montlouis, uleczona zniestrainności bezsenności i wywiefienienia.
Nr. 75928. Baron Signo uleczony z 10-letniego sparali- wania rąk i nóg itd.
Revalesciere jest cztery razy tak pożywną jak m- i oszczędza u dorosłych dzieci 50 razy inne s- i potraw- Cena Revalesciere za 1/2 funta 1 Mr. 80 fen. 1 fun- 3 Mr. 50 fen. 2 funty 5 Mr. 70 fen. 12 fl. 28 Mr. 50 fen.
Revalesciere Choccolate 12 filiżanek 1 Mr. 80 fen. 24- liżanki 3 Mr. 50 fen. 48 filiżanek 5 Mr. 70 fen. itd.
Revalesciere Biscuits 1 funt 3 Mr. 50 fen. 2 funty 5 Mr. 70 fen.
Do nabycia przez Du Barry et Comp. Berlin W. 28— Passage (Kaiser Gallerie) i u wielu dobrych aptekarzy, dr- gistów, specyfistów i sprzedających delikatesy w całym kraju, w Grudziądzu u Fryderyka Kyser, w Rawiczu u J. Mroczkowskiego, w Poznaniu u O. Weiss — Czer- na apteka, Krug i Fabriciusa.

Königl. Kreis-Gericht,

Erste Abtheilung.
Pleschen, den 15. November 1877.

Nothwendiger Verkauf.

Das in dem Pleschen Kreis belegene, im Grundbuche hiesigen Gerichts Band II. Blatt 131. seq. eingetragene, dem Julian Tarnowski gehörige adeliche Rittergut Krzy- wosadowo, dessen Besitztittel auf den Na- men des Genannten berichtigt steht, und welches mit einem Flächen-Inhalte von 348 Hektaren 49 Aren 50 □ Metern der Grund- steuer unterliegt und mit einem Grundsteuer Reinertrage von 3125 Mark 61 Pf. und zur Gebäudesteuer mit einem Nutzungswerte von 393 Mark — Pf. veranlagt ist, soll im Wege der

nothwendigen Substation
den 28ten Februar 1878.

Vormittags um 10 Uhr
an hiesiger Gerichtsstelle versteigert werden.
Der Substation-Richter.

An der hiesigen paritätischen Privat-Pro- gymnasialschule soll eine

Lehrerstelle,

mit welcher ein Jahresinkommen von 1800 Mark verbunden ist, vom 1. Januar 1878 ab besetzt werden.

Bewerber, welche die facultas docendi haben müssen, wollen sich unter Einreichung ihrer Zeugnisse bei dem unter- zeichneten Schulvorstande melden.
Loebau, den 26. November 1877.

DER VORSTAND

der paritätischen Progymnasialschule

Obuch

Rechts-Anwalt.

W osobnej odbicie z Dziennika Poz- nańskiego wyszło dzieło p. t.:

Nad Bugiem

obrazek ludowy w 3 aktach przez * * i jest do nabycia po cenie 50 fen. a z przesyłką 60 fen. w Eksp. Dzien. Pozn. i we wszystkich księgarniach.

Administracja Dziennika Poznańskiego przyjmuje przedpłatę na

RUCH LITERACKI

TYGODNIK

poświęcony literaturze, sztuce, pi- knym, nankom i rzeczom społecznym. Przedpłata kwartalna wynosi 7 mr. 50 fen. Szanowni abonenci odbierać będą pismo to pod opaską wprost ze Lwowa. (3406)

Z drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Lebiński) w Poznaniu co tylko wyszło:

PAMIĄTKA

obrony języka narodowego

w r. 1876

Zawiera wedle stenograficznych zapisów w dosłownem tłumaczeniu rozprawy Sejmu Pruskiego nad projektem o języku i rzę- dowym i rozprawy Parlamentu Niemieckiego nad językiem Sądowym, oraz inne doku- menta odnoszące się do rozpraw tych.

Poznań 1877. Nakład i druk drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Lebiński).

28 ark. 8°. Cena 1,25 Mr. Porto pod opaską 20 f.

III ROCZNIK

kółek rolniczo-włosciańskich

w W. Księstwie Poznańskim.

Zawiera sprawozdania z przeszło 100 kółek (1060) i ogłoszenia.

Poznań 1877. Nakład i druk drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Lebiński).

10 ark. w 8°. Cena 2,50 Mar. Za nadesła- niami należytości i 20 f. na „Pamiętkę” a 10 f. na Rocznik na opaskę rozsyła obydwą dzieła franko Drukarnia J. I. Kraszew- skiego) Dr. W. Lebiński) w Poznaniu.

MARQUES DE FABRIQUE

Tapety i rolosy

Zakład litograf.

Regestra gosp.

Alfenide

Christofia

poleca po najtańszych cenach handel

Materyałów

piśmiennych

Antoniogo Rose

w Poznaniu w Bazarze. (4890)

MIECHY DO ZBOŻA

od 60 fen. i wyżej oraz

partya

der na konie

od 3 Marek i wyżej poleca

Handel płótna i fabryka bielizny

Salomona Beck

Rynek 89. (5938)

MIECHY DO ZBOŻA

od 60 fen. i wyżej oraz

partya

der na konie

od 3 Marek i wyżej poleca

Handel płótna i fabryka bielizny

Salomona Beck

Rynek 89. (5938)

25

pięknych przedmiotów

za 6 tal. zamiast 14 tal.

1) **Ołtarzyk Polski** 523 str. ze złotym

brzgiem 25 sgr. 2) **Książeczka do**

Nabożeństwa ze złotym brz. 320 str. i

60 rycei 12½ sgr. 3) **Psalterz daw-**

nowy przekładania J. Kochanowskiego

Nowe wydanie 22 i str. 10 sgr. 4) **Szko-**

ła dla dzieci przez Estkowskiego, 2

opr. t. my na pięknym papierze 400 str. 1

tal. 5 sgr. 6) **Listownik wielki** przez

J. Chociszewskiego 224 str. 7-9) **Książka**

dla ludu polskiego, zawierająca

powieści, opowiadania i wiersze przez J. Cho-

ciszewskiego zebrane. 1 tal. 10) **Książka**

z 160 kolor. wspaniałymi obraz-

kami dla dzieci na grubym papierze w

ozdobnej oprawie 1½ tal. 11-13) **Mochna-**

cki Historia powstania narodu polskiego

1830 i 31 r. 3 tomy 3 tal. (komplet). 14)

Kalendarz świąteczny na r. 1878. 15)

16) **Obrazy olejne N. Maryi Panny i**

św. Józefa po 20 sgr. 17) **Kościo-**

szko, druk olejny, 20 sgr. 18) **Medallion**

Polaków 15 sgr. 19) **Medallion Po-**

lek 15 sgr. 20-23) Cztery karty, zamienia-

jące się za pociąganiem wstążeczki w wspania-

ły kościół, złobek, drzewo Bożego Naro-

dzenia lub dziecię Jezus. Jest to coś istotnie

ciekawego i pięknego. Cena 2 tal. 5

sgr. 24) **Fotografie** gabinetowe stoso-

ownie po wyborze, np. Lech, Krakus, Wanda

Piaśki itd. 25) Cztery prześliczne kolorowe

obrazki, wyobrażające dzieci i anioła stróża.

Kto razem te przedmioty nabywa, płaci tylko

18 marek (zm. 42 mr.) i odbiera przesyłką

franko. Niekiedy przedmioty wymieniane są

na inne. Proszę o wcześnie zamówienia, gdyż

krótko przed gwiazdką trudno jest złożyć

dokładnie wykonaną. Ponieważ są to rzeczy

wielce cenne przedmioty, przeto proszę o

wcześnie i liczne zamówienia.

J. Chociszewski,

Poznań, Wodna ulica Nr. 15.

Ważne dla cierpiących na ból

zębów!!

Antiodontalgina

J. W. Becka

krople te usuwają natychmiast po przyłożeniu

każdy najwzmożniejszy ból zębów jako

też fluksy Nr. I i II w pudełku 1,50 Mr.

pojedynczo 1 Mr.

!! **Balsam przeciw głuchocie!!**

Camphon

J. W. Becka

balsam ten usuwa głuchotę, jeżeli takowa

nie pochodzi od urodzenia, jako też strzyka-

nie, szum i nieprzyjemną ciecz wypływającą

z ucha, flak. 1 Mr.

!! **Balsam przeciw reumatyzmowi!!**

J. W. Becka

najlepszy środek przeciw reum. tyz. mowi, po-

dagrze i puchlinie flak. 3 Mr.

Dostać można w aptece Elsnera i J. So-

beckiego w Starym Ryнку w Poznaniu, w

Wrocławiu u aptekarzy E. Stoermer Ohlau-

erstr. 24/25, B. Fiebig Friedrichstr. 51, w

Bydgoszczy u Hegewalda, w Kłodzku u Fried-

mana, w Krotoszynie u Kuschke, w Środzie

u Radziejewskiego. [5231]

Wina węgierskie.

Zakupiwszy osobiście na Węgrzech u producentów wina węgierskie, uzupełniłem mój skład na zimę we wszelkie potrzebne gatunki; polecam takowe Szanownej Publiczności i moim stałym od

biornom po cenach umiarkowanych, lecz stałych. Kupującym

całą beczkę za gotówkę obliczam 5 pCt. rabatu. Pora

do przesyłek i zakupu jest najstosowniejsza. (5594)

Na żądanie chętnie próbki przesyłam.

Antoni Pfizner.

Poznań, w listopadzie.

Jerzykowski i Spółka

Podgórna ulica 12

polecają:

wszelkie materyały i ozdoby budowlane;

dreny, gliniane rury polewane, szamoty, wyroby z palonej gliny i gipsu,

wyroby z granitu, piaskowca i marmuru;

trzcinę, gwoździe sufitowe, smołę z węgla kamiennego i tekturę smołowcową;

węgla kamienne

i drzewo opałowe, tak rąbane jak w metrach.

Przy odbiorze węgla oblicza się stałym odbiorcom en detail

ceny en gros. (5904)

MIECHY PASY SKÓRY

do

zboża, wełny, maki etc.

skórzane

na

uprząż etc.

Artykuły techn. dla gorzelni, młynów, mączkarni

itd. jako to: wszelkie towary gumowe, liny drutowe, węże parciane, szkła do

kotłów, pakunki, smarowniki, alackie kamienie, Manchet, skórę do szycia etc. polecają

(4706)

Orłowski & Co.

Poznań, Jezuitcka ul. Nr. 1.

Praktyczne podarki gwiazkowe

Glicerynowe, migdałowe, fiolkowe

MYDŁO

z odpadków pięknego i najpiękniejszego mydła toaletowego wyrabiane w

krakach i okrągłych sznalkach 10

funt. po 5,75 franco pocztą.

Toaletowe mydło oszczędne w

paczkach (1 f.) o 6 sztuk. 3 szt. mozaik.

1 szt. mydła Windsor, 1 szt.

zuzłow. (Bimstein) i 1 szt. orze-

cha ziemni. 10 paczek 6,50 franco

pocztą. (6006)

R. Hausfelder

najstarszy handel perfum (od r. 1850)

Wrocław, Schweidnitzerstr. 28.

PLISY

praszają się w każdej matrycy i 8 rozmaitych

wielkościach fald. (6119)

C. Pinnow

Poznań, Nowowiejska i Rynek 1.

Nowe tureckie śliwki

poleca bardzo tanio (6009)

Jakob Jac. by, Żydowska ulica 33.

Kawę parową

codziennie świeżo paloną oraz surową

polecam w czystym smaku w jak naj-

większym doborze po niskiej cenie.

J. N. Pawłowski

Wodna ulica Nr. 7. (6003)

Ważne dla cierpiących na ból

zębów!!

Antiodontalgina

J. W. Becka

krople te usuwają natychmiast po przyłożeniu

każdy najwzmożniejszy ból zębów jako

też fluksy Nr. I i II w pudełku 1,50 Mr.

pojedynczo 1 Mr.

!! **Balsam przeciw głuchocie!!**

Camphon

J. W. Becka

balsam ten usuwa głuchotę, jeżeli takowa

nie pochodzi od urodzenia, jako też strzyka-

nie, szum i nieprzyjemną ciecz wypływającą

z ucha, flak. 1 Mr.

!! **Balsam przeciw reumatyzmowi!!**

J. W. Becka

najlepszy środek przeciw reum. tyz. mowi, po-

dagrze i puchlinie flak. 3 Mr.

Dostać można w aptece Elsnera i J. So-

beckiego w Starym Ryнку w Poznaniu, w

Wrocławiu u aptekarzy E. Stoermer Ohlau-

erstr. 24/25, B. Fiebig Friedrichstr. 51, w

Bydgoszczy u Hegewalda, w Kłodzku u Fried-

mana, w Krotoszynie u Kuschke, w Środzie

u Radziejewskiego. [5231]

Wina węgierskie.

Zakupiwszy osobiście na Węgrzech u producentów wina węgierskie, uzupełniłem mój skład na zimę we wszelkie potrzebne gatunki; polecam takowe Szanownej Publiczności i moim stałym od

biornom po cenach umiarkowanych, lecz stałych. Kupującym

całą beczkę za gotówkę obliczam 5 pCt. rabatu. Pora